

Mirek Betkowski



Słupszczaninem jestem od urodzenia, czyli od 1962 r. Tu chodziłem do przedszkola, szkoły zawodowej i średniej. Tu studiowałem i podjąłem pierwszą pracę. Tu cały czas mieszkam i pracuję. Do dziś mam w pamięci swoją podstawówkę – nr 5 przy ul. Prusa, koleżanki, kolegów, a przede wszystkim najlepszą według mnie kadre nauczycielską, przepelnioną duchem misji edukacji wśród nas, niesfornych dzieciaków. Pierwsza praca – restauracja Piracka, później Piotruś, Karczma Słupska i Karczma pod Kluką – to były złote lata gastronomii. Następnie służba wojskowa. Wtedy była obowiązkowa i ukształtowała mnie jako faceta. Po powrocie założyłem swoją działalność gospodarczą związaną z gastronomią. Trudne to były lata dla biznesu, zwłaszcza małego. Po pewnym czasie przyjąłem propozycję podjęcia pracy w transporcie miejskim.

Wspinałem się po szczeblach kompetencji zawodowych, kończąc w międzyczasie studia licencjackie na naszej Wyższej Hanzeatyckiej Szkole Zarządzania, a następnie na Uniwersytecie Szczecińskim. Moja nowa praca stała się dla mnie pasją: zaangażowałem się w działalność Związku Miast Polskich w sekcji „Transport i drogownictwo”, gdzie

reprezentowałem nasze miasto. W trakcie pracy skończyłem studia podyplomowe na Uniwersytecie Gdańskim: Transport i logistyka, a następnie uzyskałem cztery państwowe, w tym dwa międzynarodowe certyfikaty transportu rzeczy i osób. W tym czasie Miejski Zakład Komunikacji, w którym pracowałem jako jeden z kierowników, przechodził całkowitą modernizację i grupa wybitnych naukowców, która wspomagała te działania zafascynowała mnie do tego stopnia, że podjąłem studia doktoranckie pod nadzorem prof. UG, dr hab. Wojciecha Żurawka, prof. dr hab. Bogdana Nogalskiego i prof. dr hab. Olgierda Wyszomirskiego. Studia te ukończyłem, napisałem też i obroniłem pracę doktorską, której tematem była analiza miast średniej wielkości pod kątem strategii transportowej, nowoczesnych metod zarządzania i tworzenia wspólnej infrastruktury transportowej. W tym też czasie rozstałem się z MZK i rozpocząłem pracę – także na stanowisku kierowniczym – w PKS Słupsk. Praca ta stworzyła mi możliwość poznania problemów transportowych gmin ościennych, które wspólnie z mieszkańcami i samorządowcami próbowaliśmy rozwiązywać. Z biznesu przeszedłem do świata nauki i rozpocząłem pracę na Wydziale Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy, a następnie na Wydziale Nauk o Zarządzaniu i Bezpieczeństwie Akademii Pomorskiej, gdzie obecnie jestem kierownikiem Zakładu Zarządzania. Cały czas się doskonalam. Ostatnio ukończyłem Szkołę Trenerów Biznesu w Akademii Leona Koźmińskiego. Moją najnowszą pasją jest doradzanie w świecie biznesu i propagowanie nowoczesnych metod zarządzania. Wiedzę tę propaguję w formie artykułów menedżerskich oraz jako współautor książki o przywództwie w biznesie. Jestem też organizatorem konferencji Biznes – Nauka w Akademii Pomorskiej. Nigdy nie pozostaję obojętny na potrzeby ludzi, którzy proszą o pomoc – traktuję to jako moją powinność. W życiu prywatnym jestem szczęśliwym mężem, ojcem dwojga już studentów. Córka studiuje psychologię biznesu na Uniwersytecie SWPS we Wrocławiu, syn zaś prawo na Uniwersytecie w Białymstoku. Uwielbiam zwierzęta (mam ich kilka), codzienne spacerowanie z moimi psami i codzienne przejażdżki rowerowe, ćwiczenia na siłowni oraz swój ogród, w którym często wypoczywam. Ot – po prostu słupszczanin.

